

WŁADYSŁAW MAKARSKI

## BIBLIJNY TYP ZESTAWIENIA Z CZŁONEM ZAPRAWDĘ POWIADAM (MÓWIĘ) CI (WAM)

Badając przytoczenia w Ewangelii św. Mateusza zetknąłem się z takim typem konstrukcji zestawieniowej:

Zaprawdę powiadam ci / nie wynidziesz stamtąd / aż oddasz ostatni pieniążek.  
(Mt V 26)

Zaprawdę powiadam wam / nie powstał między narodzonymi z niewiast większy nad Jana Chrzciciela. (Mt XI 11)

Zaprawdę powiadam wam / przyjdzie to wszystko na ten naród. (Mt XXIII 36)

Zaprawdę mówię wam / gdziekolwiek będzie przepowiadana ta Ewangelia po wszystkim świecie / i co ta uczyniła będzie powiadano / na jej pamiątkę. (Mt XXVI 13)<sup>1</sup>

Określenie przynależności rodzajowej tego typu konstrukcji do jednej z dwu zasadniczych odmian wypowiedzenia zestawionego: WZ z przytoczeniem i WZ z parentezą<sup>2</sup>, przedstawia znaczną trudność ze względu na obecność cech obu tych odmian. Rozstrzygnięcia problemu szukajmy więc na drodze konfrontacji właściwości danej konstrukcji z cechami i jednej i drugiej odmiany. O zaklasyfikowaniu omawianego typu konstrukcji do którejś z odmian WZ zadecydują właściwości zgodne z cechami uznanymi dla danej odmiany za stałe i wykluczające odmianę pozostałą. Od tych odróżniane będą cechy, które ze względu na fakultatywność występowania nie dają podstaw do klasyfikacji.

Przyjrzyjmy się drugim członom wyżej podanych zestawień. Cecha genezy tych członów: są wypowiedziane przez narratora głównego (Chrystusa) i pochodzą „z chwili mówienia”<sup>3</sup>, czyli nie są przywoływane z przeszłości czy z przyszłości — nie mieści się w definicjach wypowiedzi przy-

<sup>1</sup> *Biblia to jest Księgi Starego i Nowego Testamentu, według [...] przez D. Jakuba Wujka z Wągrowca [...] w Krakowie, Roku Pańskiego 1599.* Podają przykłady w zmodernizowanej pisowni, ale znaki interpunkcyjne (kreski) zachowuję.

<sup>2</sup> Terminy *wypowiedzenie zestawione* (WZ) lub krócej *zestawienie* przyjęte od Z. Klemensiewicza, *Problematyka składniowej interpretacji stylu*, „Pamiętnik Literacki”, XLII (1951), z. 1, s. 138—147; *Zarys składni polskiej*, Warszawa 1961<sup>3</sup> s. 104—106.

<sup>3</sup> Sformułowanie pochodzi z definicji W. Górniego dotyczącej tekstu złożonego cytowanej w tej pracy.

toczonej podanych przez ostatnich teoretyków zestawienia<sup>4</sup>. Z. Klemensiewicz zakłada konieczność pochodzenia „wypowiedzenia”<sup>5</sup> przytoczonego nie od osoby nadawcy głównego, ale „od osoby trzeciej”<sup>6</sup>. W. Górny zakładając możliwość przynależenia „wypowiedzi” do osoby narratora z tekstu prowadzącego uważa za konieczne występowanie opozycji czasu pochodzenia wypowiedzi w stosunku do czasu pochodzenia pozostałego członu. Oto definicja wypowiedzi przytoczonej podana przez Górnego przy charakterystyce tekstu złożonego: „tekstem złożonym będzie taki tekst, w skład którego wchodzi jakieś wypowiedzi przytoczone, tj. nie pochodzące od nadawcy głównego w chwili mówienia, lecz sugerowane jako wypowiedzi postaci, anonimowe, wypowiedziane przez przytaczającego w przeszłości lub mające być wypowiedziane w przyszłości” (podkr. moje, W. M.)<sup>7</sup>.

Ten czynnik genezy wypowiedzi przytoczonej warunkuje jej najistotniejszą cechę formalną silnie podkreślaną i uważaną przez Górnego za jedyną stałą cechę przytoczenia: swoistość stosunków oznaczeniowych skontrastowanych ze stosunkami oznaczeniowymi w tekście prowadzącym<sup>8</sup>. Ponieważ wypowiedź w członie drugim każdego z interesujących nas przykładów należy do mówiącego (jest nim przeważnie, a w zacyto-

<sup>4</sup> Wymieniam Z. Klemensiewicza, autora metodycznie świadomego i konsekwentnego ujęcia konstrukcji nazwanej przez siebie zestawieniem, z którego odmianami nie bardzo mogli sobie poradzić ich poprzedni badacze: A. Małecki, A. Krasnowolski, J. Łoś. Podstawą moich rozważań są monograficzne już prace W. Górnego *Zestawienie — czy tylko kategoria składniowa?*, „Pamiętnik Literacki”, LIII (1962), z. 1, s. 181—193; *Składnia przytoczenia w języku polskim*, IBL, Studia, Teoria Literatury 5 [1966], s. 281—405. Na teoretycznych i metodycznych założeniach Górnego oparte są prace: M. Kamiński, *Składnia przytoczenia w „Bramach Raju” J. Andrzejewskiego*, „Językoznawca”, z. 11—12, 1964, s. 103—113; M. Kaczmarski, *Składnia przytoczenia w „Satiricon” Petroniusza*, „Roczniki Humanistyczne”, XII (1964), z. 4, s. 81—102; Z. Klimajówna, *Składnia przytoczenia w „Synach ziemi” St. Przybyszewskiego*, w obecnym zeszycie „Roczników”; M. Nadolska, *Składnia przytoczenia w „Urzędzie” T. Brezy*, w tymże zeszycie.

<sup>5</sup> Terminu *wypowiedzenie* używa Z. Klemensiewicz jako nadrzędnego do zdania i równoważnika, który może także tworzyć przytoczenie i parentezę. W. Górny proponuje dla przytoczeń i parentez termin *wypowiedź*, gdyż tę mogą stanowić dłuższe teksty wielowypowiedzeniowe lub tylko pojedyncze wyrazy. M. Kaczmarski zamiast *wypowiedź* radzi używać terminu *tekst*, gdyż termin Górnego jest mylący w stosunku do napisów, myśli, tłumaczeń na język innych systemów porozumiewawczych, które mogą stanowić przytoczenia. Pojęcie *tekst* ogarnia je wszystkie. Ponieważ termin *wypowiedź* nie jest mylący w stosunku do wszystkich przykładów w tej pracy, dotyczących właśnie tekstów wypowiedzianych, więc przy nim pozostaję. Dla wypowiedzi wymiennie stosowany jest termin *tekst* wraz z określeniem *wypowiedziany*, jak dla napisu *tekst pisany*. Terminu *tekst* bez określenia używa się, gdy mowa o członach zestawienia rozpatrywanego ze stanowiska budowy tekstu.

<sup>6</sup> Z. Klemensiewicz, *Zarys...*, s. 104.

<sup>7</sup> W. Górny, *Składnia przytoczenia...*

<sup>8</sup> Zob. W. Górny, *Zestawienie...*, s. 188. Szerszy wywód u tegoż w *Składni przytoczenia...*

wanych przykładach wyłącznie, Chrystus przedstawiony przez Ewangelistę) i pochodzi „z tej samej chwili mówienia”, co człon pozostały, nie zachowuje więc koniecznych dla przytoczenia odmiennych stosunków oznaczeniowych osoby, czasu, miejsca względem drugiego członu, w którym te stosunki są identyczne.

Ten brak opozycji pomiędzy stosunkami oznaczeniowymi obu członów w naszych przykładach wyklucza inną właściwość przytoczenia ujmowaną ze stanowiska czynności nadawcy: teksty nie są powtarzane, przytaczane, czy reprodukowane.<sup>9</sup>

Inna z cech charakteryzujących zestawienie z przytoczeniem, mianowicie asyndetyczność połączenia członu przytoczonego z członem wprowadzającym, nie jest cechą typową dla tej odmiany WZ, jak nie jest również typową dla WZ z parentezą, gdyż w obu odmianach jest spotykana, tak jak dla obu możliwa jest cecha połączeń spójnikowych<sup>10</sup>. Cechy te nie mogą więc być brane pod uwagę przy klasyfikacji interesującego nas tutaj typu zestawienia.

Omówmy teraz pozostały, tj. pierwszy człon naszej konstrukcji. Interesująca jest obecność w nim słowa mówienia *mówię* bądź *powiadam* wyrażonego w 1. osobie czasu teraźniejszego i o funkcji tegoż czasu<sup>11</sup>. Forma ta, tylko tak funkcjonująca, zakłada brak odmienności wypowiedzeniowej drugiego członu, wykluczając go z typu wypowiedzi przytoczonych. Uderzającą cechą wymienionych czasowników jest to, że wyrażają się takimi samymi czasownikami deklaratywnymi jak wprowadzenia do przytoczeń. Podobnie jak wprowadzenia czasownikowe wchodzi w syntaktyczny związek dopełnieniowy z drugim członem zestawienia. Nadto wobec pozostałego członu zajmują najczęstszą pozycję wprowadzeń, tj. pozycję początkową.

<sup>9</sup> Tekst (wypowiedzenie, zdanie, wypowiedź itp.) „powtarzany” w ujęciach porównawszy od A. Małeckiego (*Gramatyka języka polskiego szkolna*, Lwów 1906<sup>10</sup>, s. 223), „prytaczany” w ujęciu Klemensiewicza (*Zarys...*, s. 105), „reprodukowany” u Górnego (*Składnia przytoczenia...*).

<sup>10</sup> Zob. W. Górn y, *Zestawienie...*, s. 187.

<sup>11</sup> Słowa mówienia użyte w formie czasu teraźniejszego, ale w funkcji czasu odmiennego, tzw. praesens historicum lub futuricum, są klasycznymi wprowadzeniami do przytoczeń, jak czasowniki o formie czasu przeszłego lub przyszłego. Właśnie czasownik w formie 1. osoby czasu teraźniejszego o funkcji czasu przeszłego występuje jako wprowadzenie do przytoczenia w przykładzie cytowanym w niniejszej pracy: *A ja powiadam; gdzie nas dwoje siedzie, tam pewna łaźnia, mówię, łaźnia będzie*. Tu narrator relacjonuje w sposób bezpośredni, przytacza z przeszłości swoją wypowiedź będącą repliką na zrelacjonowaną w sposób pośredni uprzednią wypowiedź innej osoby. Wskazuje na to kontekst (J. Koch., *Dzieła polskie*, Warszawa 1960, s. 150):

Kachna się każe w łaźni przypatrować,  
Jeślibych ją chciał nago wymalować;  
A ja powiadam: gdzie nas dwoje siedzie,  
Tam pewna łaźnia, mówię, łaźnia będzie.

Obecność związku syntaktycznego, wyjaśnijmy to od razu, tak jak i jego brak, znów nie charakteryzuje żadnej z odmian WZ w sposób stały, nie daje więc podstaw do klasyfikacji zestawień<sup>12</sup>. Nie daje jej także pozycja członu zawierającego czasownik deklaracyjny, bo również nie jest cechą stałą ani dla WZ z przytoczeniem ani dla WZ z parentezą, chociaż wprowadzenie stoi najczęściej przed wypowiedzią przytoczoną a uwaga parentetyczna wewnątrz członu opozycyjnego<sup>13</sup>. Także deklaracyjność czasownika w członie pierwszym rozpatrywanych tu przykładów nie jest cechą istotną.

Ze cecha ta może być wspólna dla obu odmian zestawienia, mówi wyraźnie Górny: „W połączeniu przez Klemensiewicza w kategorii zestawienia przytoczeń i wypowiedzi nawiasowych [...] widać przejściową pozycję takich »sądzę«, »myślę«, a nawet »mówię«, które albo mogą być wprowadzeniem w przytoczeniu albo uwagą o zapożyczeniu, ewentualnie uwagą modalną”<sup>14</sup>. Autor podaje i omawia przy tym przykłady z deklaracyjnymi czasownikami mówienia występującymi w charakterze parentez. Czasownik deklaracyjny o formie 1. osoby czasu teraźniejszego w charakterze wprowadzenia do przytoczenia użyty jest w przykładzie niżej cytowanym (przykład 3), ale Górny nie zajmuje się tym czasownikiem, zwracając jedynie uwagę na występującą również w tym przykładzie parentezę wyrażoną także czasownikiem deklaracyjnym. Nie ma też wyjaśnienia, że czasownik deklaracyjny jako wprowadzenie do przytoczenia, choć w formie czasu teraźniejszego, musi posiadać funkcję czasu odmiennego. Dopiero taka funkcja czasownika zakładałaby opozycję stosunków oznaczeniowych pomiędzy obydwoma członami zestawienia, przyjętą przez Górnego za cechę stałą WZ z przytoczeniem.

A oto przykłady Górnego ze słowem mówienia w charakterze uwag i motywacja ich zaklasyfikowania do WZ z parentezą:

(1) Jezu drogi — to ja zabrnąłem, mówisz?

(Słowacki VII 122)

gdzie *mówisz* występuje w charakterze uwagi modalnej. Wyjaśnienie Górnego: „Gdyby to było przytoczenie, musiałoby być: »ty zabrnąłeś« — mówisz”. Tak też cecha strukturalna członu pierwszego zestawienia: brak swoistych stosunków oznaczeniowych typowych dla wypowiedzi przytoczonej, od strony negatywnej charakteryzuje parentezę.

Następny przykład:

(2) Krol mi rzekł: „Po obietnicę, powiadają, trzeba konia rączego; życzymy, żebyście jechali zaraz na początku komisyjnej”.

(Pasek 323)

<sup>12</sup> Zob. W. Górny, *Zestawienie...*, s. 187.

<sup>13</sup> Zob. W. Górny, *Składnia przytoczenia...*

<sup>14</sup> *Ibid.*

i wyjaśnienie: „Można by też powiedzieć »jak powiadają«”. Tu znowu cecha formalna, jaką jest domyślne *jak* przy czasowniku jednego z członów, każe Górnemu zaliczyć ten przykład do grupy zestawień z parentezą w charakterze uwagi o zapożyczeniu. I jeszcze jeden przykład Górnego:

- (3) A ja powiadam: gdzie nas dwoje siedzie,  
Tam pewna łaźnia, mówię, łaźnia będzie.

(J. Koch. Fr. 16)

W przykładzie tym zestawieniem z parentezą jest ta część całości wypowiedzenia, która jest poprzedzona członem *A ja powiadam*. Stosunek tego członu do pozostałego stanowiącego WZ z uwagą *mówię* nie jest u Górnego wyjaśniony, a forma i funkcja słowa *powiadam* domagałyby się także wyjaśnienia, o czym zob. przypis 11. O wyróżnieniu zestawienia z parentezą w powyższym przykładzie zadecydowała funkcja słowa *mówię*. Dla jej określenia posługuje się Górny sądem Weintrauba: „O podobnych przykładach W. Weintraub mówił jako o przesadnej nieraz predylekcji Kochanowskiego do wtrąconego »mówię«, które w zasadniczej swej funkcji dawało »do zrozumienia, że to on mówi, że to są jego przekonania lub też, że dany wyraz (czy grupa wyrazów) jest w tekście szczególnie ważny«”. Podobnie sam omawia funkcję wtrąconych (użytych po zupełnie wystarczającym czasowniku wprowadzającym) słów: *rzecze, mówi, powiada* a więc również czasowników mówienia, ale użytych w 3. osobie, których przykłady zamieszcza w dalszej części *Składni przytoczenia...*: „W niektórych przykładach wtrącenie zbliża się w charakterze do [...] uwagi podkreślającej ważność lub rzeczywistość wymówienia jakiegoś wyrażenia”. Z rozważań autora wynika również, że wtrącenia mogą w wielu wypadkach reprezentować czysty pleonazm, jak np. częste wtrącenie w żywej rozmowie czasownika *powiada*, w gwarach o zatartej nawet budowie fleksyjnej *pada*.

Z pierwszego przykładu Górnego wynika więc, że wypowiedź, która wskutek braku opozycji stosunków oznaczeniowych wobec drugiego członu nie może być przytoczeniem, musi być parentezą. Z pozostałych jego przykładów widać, że parentezę charakteryzuje cecha formalna w postaci wyraźnego lub domyślnego *jak* oraz jej funkcja: jest ona uczuciowym komentarzem wobec członu drugiego.

Spróbujmy teraz podać definicję parentezy w ogóle, z którą można by skonfrontować każdy, w tym nasz, indywidualny typ czy przykład zestawienia. Punkt wyjścia dla charakterystyki każdego zestawienia, w tym także z parentezą, stanowi dla Górnego tekst złożony. Parentezę widzi jako tekst naddany o funkcji komentującej w stosunku do reszty tekstu, który nazywa tekstem prowadzącym<sup>15</sup>. Z punktu widzenia genezy ten „tekst prowadzący” jest tekstem właściwym mówiącego lub

<sup>15</sup> Zob. W. Górny, *Zestawienie...*, s. 192.

przez niego p r z y w ł a s z c z o n y m, wymawianym w tym samym czasie, co tekst pozostały. Drugi człon charakteryzuje Górny ze stanowiska funkcjonalnego. Posługuje się tu definicją Schwyzera, który określa parentezę podobnie jak Klemensiewicz: „raz jako uwagę, wyjaśnienie, komentarz uczuciowy do tekstu, drugi raz jako Zwischengedanke oder Nebengedanke”<sup>16</sup>. Sam stwierdza trudności w określeniu istotnych cech formalnych parentezy, jak i zestawienia w ogóle.

Jeszcze jedna cecha zdaje się charakteryzować w sposób stały WZ z parentezą, znów na zasadzie opozycji do WZ z przytoczeniem. Wiąże się ona ze sprawą komunikatu. Chodzi o to, że obecność obu członów w zestawieniu z przytoczeniem jest konieczna dla zaistnienia zamierzonej przez nadawcę komunikatywności całej konstrukcji i jej poszczególnych członów. Stwierdzali to Górny i Kaczmarkowski. Posłużymy się stwierdzeniem tego ostatniego: „Niezbędność tekstu narracji dla zaistnienia zjawiska przytoczenia jest widoczna nawet w wypadku czystego dialogu przytoczonego, który przecież nie może się obyć bez minimum tekstu prowadzącego, jakimi są oznaczenia osób mówiących”<sup>17</sup>. Z drugiej strony tekst narracji zawierający wprowadzenie czy choćby tylko jego sygnał nie może się obyć bez wypowiedzi przytoczonej, o ile czyjeś lub własne słowa (te ostatnie, o ile mogą być przytaczane) nie podane są w formie reprodukcji pośredniej, kiedy to należą do tego samego tekstu, co wprowadzenie, tworząc razem z nim wypowiedzenie podrzędnie zespolone. To, że tekst złożony dopiero z obu komponentów posiada wartość komunikatywną wynika stąd, że jest on „jednym z wypadków, gdy tekst musi zastępować sytuację. Z tekstu prowadzącego, szczególnie w wprowadzenia i z samej wypowiedzi przytoczonej, wreszcie ze współpracy kilku czynników kontekstowych, możemy się dowiedzieć o nadawcy, odbiorcy, sposobach i okolicznościach komunikacji”<sup>18</sup>. Inaczej jest w wypadku tekstu złożonego z parentezą. Ta określana jako emocjonalna, komentująca nadbudowa do własnego, pochodzącego z chwili mówienia tekstu prowadzącego, nie jest dla jego zaistnienia czymś koniecznym. Parenteza, choć nawet wyrażona słowami mówienia czy czynnego nadawania, nie relacjonuje jak wprowadzenie w sposób konieczny czynności mówienia, pisania itp., ponieważ sam realizowany, stający się w danej chwili tekst jest przejawem tych czynności. Z punktu widzenia sensowności komunikatu tekst główny może się obyć bez uwagi, oczywiście nigdy odwrotnie<sup>19</sup>. Przykład WZ z parentezą podany przez Klemensie-

<sup>16</sup> W. Górny, *Zestawienie...*, s. 189.

<sup>17</sup> M. Kaczmarkowski, l. c., s. 86.

<sup>18</sup> W. Górny, *Składnia przytoczenia...*

<sup>19</sup> Z. Klemensiewicz podkreślał „mniejszą ważność komunikatywną, przypadkowość, niekiedy konwencjonalność wypowiedzenia przystawionego” (*Zarys...*, s. 106), stosując następujące argumenty bynajmniej nie z zakresu teorii tekstu: „swoista intonacja wypowiedzenia przystawionego, która uwydatnia jego charakter nawia-

wicza: *Dziś, sądzę, będzie pogoda*<sup>20</sup> nie straci na komunikatywności w formie *Dziś będzie pogoda*.

Analizowany typ zestawienia, który ze względu na poprzednio już wymienione cechy związane z genezą jego członów, reprezentował odmianę WZ z parentezą, spełnia również istotną cechę tej odmiany zestawienia ze względu na funkcję członu zawierającego czasownik deklaratywny wobec członu opozycyjnego. Słowo mówienia pojawia się w ustach Chrystusa nie w roli wprowadzenia relacjonującego w sposób konieczny czynność mówienia. Słuchacz, do którego zwraca się mówca, już na podstawie jego słów wie, że ten mówi. Słowo to jest niekonieczną uwagą emocjonalną do własnego tekstu Chrystusa. *Powiadam* czy *mówię*, które samo mogłoby stanowić tego typu uwagę, tu występuje wraz z przysłówkiem *zaprawdę* i zaimkiem emfaticznym wskazującym słuchacza *ci*, czy *wam*, tworząc razem w doborze i w szyku elementów stałą niemal formułę-zakłęcie. Chrystus, posługując się tym wypowiedzeniem, podkreśla ważność swoich słów z członu drugiego, zwraca na nie szczególną uwagę. Formuły tej używa również dla przerywania dłuższych swoich wywodów (nauk) zapobiegając przez to ich monotonii. Wszystko to robi w celach dydaktycznych, troszcząc się, by słowa jego były przez słuchaczy pilnie wysłuchane i zapamiętane w takiejże niemal formie, w jakiej je ukształtował, często jako maksymy i przykazania.

Z tego typu wypowiedziami w charakterze uwag do własnego tekstu spotykamy się często w żywym języku. Dokładniejsze rozróżnienie funkcji tych uwag zależy od indywidualnych przypadków ich użycia: *Mówię ci, zrób to!* (wzmocnienie rozkazu), *Mówię ci, ty to zrobisz* (zapewnienie) itp.

Podobnie jak *powiadam*, *mówię* mogą być uwagami do własnego tekstu aktualnie wypowiedzianego, tak też np. czasownik nadawczy *piszę* może być uwagą do własnego tekstu pisanego. Oto przykład z jednej z odmian stylu listowego:

W pierwszych słowach listu mego piszę, Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus...

gdzie słowo *piszę* jest niekoniecznie nadbudową do tekstu właściwego listu. Jego autor nie potrzebuje pisać, że pisze, skoro list jest przejawem tej czynności. Słowo to pojawia się ze względów konwencjonalnych.

sowy, wtrącony; pauzy, które wyodrębniają wypowiedzenie przystawione, wreszcie w ogromnej większości wypadków, środkowa pozycja wypowiedzenia przystawionego, które rozrywa wypowiedzenie podstawowe". Miał wszakże słuszność, ale w stosunku do parentezy, u niego odmiany wypowiedzenia „przystawionego”. Górny ze względu na to, że wprowadzenie jest częścią tekstu prowadzącego, nie nazywa wprowadzenia tekstem przystawionym ale właśnie przytoczenie wraz z parentezą nazywa wypowiedziami dostawionymi. (*Zestawienie...*, s. 193).

<sup>20</sup> Z. Klemensiewicz, *Zarys...*, s. 106.

Analiza tytułowego typu konstrukcji wykazała wieloaspektowość problematyki zestawienia. Wyróżnienie wśród licznych cech WZ tych właściwości, które w sposób adekwatny dzielą go na pewne odmiany, i takich, które dla odmian tych są wspólne, miało istotne znaczenie dla klasyfikacji omawianego typu zestawienia. Uświadomienie sobie różnorodności cech WZ, wyraźne rozróżnienie kryteriów jego podziału i zachowanie ich właściwej hierarchii wykazać może przydatność przy klasyfikacji każdego indywidualnego przykładu, jaki narzuci praktyka badawcza. Spróbujmy więc cechy i kryteria podziału WZ pokrótce omówić.

Naczelnego podziału WZ należałoby dokonać ze stanowiska budowy tekstu złożonego. Dwu jego wariantom odpowiadałyby: WZ z przytoczeniem i WZ z parentezą. Pierwszą odmianę stanowiłby tekst składający się z członu prowadzącego należącego do narratora i członu wypowiedzi przytoczonej. Wypowiedź ta musi spełniać pewne warunki genezy: musi należeć do kogoś lub do mówiącego, z zastrzeżeniem, że nie może pochodzić z chwili mówienia. Geneza tej wypowiedzi decyduje o odmienności jej stosunków oznaczeniowych wobec stosunków oznaczeniowych opozycyjnego członu wypowiedzi narratora. Człon prowadzący pełni funkcję relacjonowania czynności mówienia czy innego nadawania. Człon ten może zawierać słowo wprowadzające lub tylko sygnał takiego wprowadzenia (jak to ma miejsce np. w wypadku przytoczenia z członem akcesoryjnym, który wskazuje tylko czynności, stany towarzyszące mówieniu czy innemu nadawaniu słów, tak że czynności nadawczej odbiorca musi się domyślić) i jest dla zaistnienia przytoczenia czymś koniecznym. Wypowiedzeniu zestawionemu z parentezą odpowiadałby tekst, który tworzą: człon prowadzący będący tekstem własnym mówiącego lub przez niego przywłaszczonym i człon uwagi. Ta pełni funkcję emocjonalnego, interpretującego, oceniającego itp. komentarza w stosunku do własnego tekstu i jest czymś z punktu widzenia sensowności komunikatu niekoniecznym.

Zestawienie z przytoczeniem podlegałoby szczegółowym rozróżnieniom, np. według genezy wypowiedzi przytoczonych (cudze, własne; fikcyjne, autentyczne), czy według zawartości tekstu przytoczonego (myśli, słowa, napisy). W ramach wprowadzeń można by dokonać rozróżnień na podstawie części mowy, które te wprowadzenia tworzą, według semantyki słów wprowadzających. Dalej można by dzielić te zestawienia według szyku wprowadzenia i przytoczenia oraz na podstawie innych jeszcze szczegółowych zasad.

W ramach WZ z parentezą czynnik genezy dzieliłby wypowiedzi tekstu prowadzącego na cudze (zapożyczone) i własne. Wśród parentez można by wyróżnić te, które spełniają funkcję uwagi o zapożyczeniu cudzego tekstu i uwagi do wypowiedzi własnych. Dalszego rozróżnienia można by dokonać na podstawie formy uwagi. Forma drugiej osoby dawałaby nowy rodzaj: apostrofę. Uwadze apostroficznej na tej zasadzie



przeciwstawiono by wszystkie pozostałe uwagi. Inny podział może dotyczyć szczegółowych funkcji uwagi drugiego członu (uwaga uwydatniająca, oceniająca, interpretująca itp.).

Poza cechami odróżniającymi odmiany zestawienia należy wymienić i te, które są dla odmian tych wspólne. Dla przykładu wymieniam niektóre. I tak np. czynnik pochodzenia wypowiedzi od kogoś zbliża WZ z wypowiedzią zapożyczoną i WZ z wypowiedzią przytoczoną. Uwagi, które wyrażają się czasownikami deklaratywnymi ze względu na cechę deklaratywności zbliżałyby się do czasowników wprowadzających przytoczenia. Apostroficzna forma drugiej osoby czasowników deklaratywnych może być wspólna dla apstroficznych parentez oraz dla wprowadzeń do tekstu wprowadzonego. Wspólne dla WZ z przytoczeniem i WZ z parentezą mogą być stosunki syntaktyczne pomiędzy obydwoma członami tych konstrukcji. Może być ich również dla obydwu typów brak. Wreszcie wspólną cechą może być asyndetyczność lub syndetyczność połączeń członów obu odmian zestawienia.

Nasuwa się postulat przebadania większej ilości indywidualnych przykładów w tekstach zapisanych oraz w żywym języku, by sprawdzić przydatność dotychczasowej teorii zestawienia, ewentualnie by ją uzupełnić lub, gdy zajdzie potrzeba, nawet przebudować.

LE TYPE BIBLIQUE DE PHRASE DE JUXTAPOSITION COMPORTANT LE MEMBRE  
EN VERITÉ JE VOUS (TE) DIS

Le but de l'article est de classer le type de construction juxtapositionnelle indiquée par le titre dans une des variétés de l'énoncé juxtaposé: énoncé juxtaposé avec citation ou énoncé juxtaposé avec parenthèse. Le critère est fourni par certains caractères, à considérer — selon les théoriciens récents de la juxtaposition Z Klemensiewicz et W. Górny — comme constants et excluant la variété opposée. À côté de ces caractères on constate, dans les deux variétés, l'existence de propriétés communes, sans utilité pour la classification. L'auteur considère comme inutiles pour les classifications les propriétés suivantes: le caractère asyndétique de la liaison entre les deux membres de la phrase de juxtaposition, le rapport syntaxique complétif entre ces membres, leur ordre, enfin le caractère déclaratif du verbe dans le premier membre. Ce qui distingue le type analysé ici, c'est la juxtaposition de deux textes émanant du même émetteur et énoncés dans la même unité de temps; l'un de ces textes, comportant un *verbum dicendi*, constitue une remarque d'ordre sentimental, surajoutée au texte propre de l'émetteur, non indispensable pour le sens de l'ensemble du message. C'est pourquoi il convient de voir dans le type étudié un énoncé juxtaposé avec parenthèse.

Le procédé consistant à envisager des aspects multiples de la phrase de juxtaposition et à y discerner des caractères distinctifs — base d'une classification — appliqué ici à un type biblique, apparaît comme indispensable pour la description correcte ainsi que pour la classification de n'importe quelle construction de juxtaposition, imposée par la pratique de la recherche.